



Sygn. akt II CSK 494/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa E. D.
przeciwko D. R.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 20 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w S. zasądził od pozwanego D. R. na rzecz powódki E. D. kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 r. tytułem nienależnego świadczenia.

Od powyższego nakazu zarzuty złożył pozwany wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Po rozpoznaniu zarzutów Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Wspólnota Mieszkaniowa N. przy ul. K. w S. (dalej: „Wspólnota”) zawarła z pozwanym umowę o adaptację i przedwstępną umowę ustanowienia odrębnych własności lokali i sprzedaży, na podstawie której przekazano mu powierzchnię strychową (177,77 m²) stanowiącą część wspólną nieruchomości z przeznaczeniem na adaptację na trzy lokale mieszkalne oraz powierzchnię (15,38 m²) z przeznaczeniem na korytarz wspólny, a Wspólnota zobowiązała się ustanowić odrębną własność trzech lokali mieszkalnych powstałych na skutek adaptacji strychu i sprzedać je pozwanemu, który zobowiązał się je kupić.

W dniu 30 kwietnia 2012 r. pozwany zawarł przedwstępną umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego, w której zobowiązał się sprzedać R. M. lokal mieszkalny nr 3M o powierzchni 59m², położony w budynku przy ul. K., wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i innych urządzeniach nie służących do wyłącznego użytku właścicieli lokali i w prawie wieczystego użytkowania działki gruntu, wyliczonym w oparciu o ustawę o własności lokali, wolny od obciążeń i praw osób trzecich, w stanie deweloperskim, pod warunkiem uzyskania prawa własności tego lokalu, za kwotę 145.000 zł brutto, a R. M. zobowiązał się powyższy lokal kupić, a na poczet ceny przekazał 15.000 zł zadatku. W dniu 6 lipca 2012 r. pozwany zawarł analogiczną przedwstępną umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. K. o powierzchni 58,89 m², szczegółowo opisanego w umowie, z E. D. za kwotę 100.000 zł brutto, która została zapłacona przy zawarciu umowy. Umowa przyrzeczona miała być zawarta do 31 grudnia 2012 r., pod warunkiem uzyskania przez pozwanego prawa własności lokalu objętego umową. Wydanie przedmiotu umowy w posiadanie kupującej w stanie wolnym od obciążeń i praw osób trzecich miało nastąpić w terminie do dnia 28 lutego 2013 r. Kupująca, którą przy zawarciu umowy reprezentował K. A. zamierzała ten lokal wynająć.

Pełnomocnik powódki K. A. był znajomym D. R., który udzielał mu pożyczek w kwotach od kilkunastu do kilkuset tysięcy zł, które pozwany spłacał.

Wobec K. A. toczy się postępowanie karne, w którym zarzucono mu w akcie oskarżenia, że: 1) w okresie od 29 listopada 2010 r. do 2 marca 2011 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z powódką E. D., w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, wyzyskując przymusowe położenie V. W. i L. M. polegające na prowadzeniu wobec nich postępowań egzekucyjnych oraz zagrożeniu wszczęcia kolejnych postępowań egzekucyjnych, w dniu 29 listopada 2010 r. udzielił pokrzywdzonym pożyczki pieniężnej w kwocie 90.000 zł, ustalając termin jej zwrotu na 28 lutego 2011 r., nakładając na nich obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a polegającego na żądaniu zwrotu pożyczki wraz z odsetkami w kwocie 150.000 zł, z jednoczesnym zabezpieczeniem powstałego zobowiązania w ten sposób, że E. D. zawarła z pokrzywdzonymi w formie aktu notarialnego umowę pożyczki i przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie, w treści której nieprawdziwie oświadczyła, iż udziela pożyczki w kwocie 145.000 zł, zaś w dniu 2 marca 2011 r. jako pożyczkodawca zawarła z pokrzywdzonymi aneks do uprzednio zawartej umowy pożyczki, w której wskazano, że pożyczka zostanie zwrócona w kwocie 180.000 zł w terminie do dnia 30 kwietnia 2011 r., tj. o czyn z art. 304 w zw. z 12 k.k., 2) w dniu 15 września 2011 r. w S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził V. W. i L. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 70.000 zł, w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonych co do istnienia zobowiązania odebrał od nich wyżej wymienioną kwotę, stanowiącą częściową spłatę zobowiązania wynikającego z tytułu pożyczki udzielonej 20 listopada 2010 r., której zabezpieczeniem było przeniesienie własności nieruchomości w S. przy ul. J., przy czym nieprawdziwie oświadczył, że odebrał jedynie kwotę 30.000 zł, podczas gdy w dniu 13 września 2011 r. przeniósł własność tej nieruchomości na siebie, o czym nie poinformował pokrzywdzonych, a która to czynność powodowała wygaśnięcie zobowiązania, czym działał na szkodę pokrzywdzonych, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k., 3) w dniu 7 grudnia 2011 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z P. Z. i innymi nieustalonymi osobami, stosując przemoc wobec W. W. zmuszał ją oraz L. M. do określonego zachowania,

tj. udostępnienia pomieszczeń mieszkalnych, wydania kluczy do domu oraz do zwrotu wierzytelności w ten sposób, że przebywał pod domem pokrzywdzonych, podczas gdy P.Z. wraz z innym nieustalonym sprawcą wszedł do domu, w którym przebywała pokrzywdzona, przy czym szarpiąc ją wtargnął do środka powodując u niej obrażenia palców ręki prawej, co spowodowało u niej naruszenie czynności kończyny górnej prawej na okres trwający nie dłużej niż siedem dni, a nadto odmówił opuszczenia nieruchomości, dopóki pokrzywdzeni nie wydadzą mu do niej kluczy, tj. o czyn z art. 191 § 1 w zb. z § 2 w zw. z art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Aktem oskarżenia objęto również powódkę E. D., której zarzucono, że w okresie od 29 listopada 2010 r. do 2 marca 2011 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A., w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wyzyskując przymusowe położenie V. W. i L. M., polegające na zadłużeniu finansowym skutkującym prowadzeniem wobec nich postępowań egzekucyjnych oraz zagrożeniem wszczęcia kolejnych postępowań egzekucyjnych, w ten sposób, że K. A. w dniu 29 listopada 2010 r. udzielił wyżej wymienionym pożyczki w kwocie 90.000 zł, ustalając termin jej zwrotu do 28 lutego 2011 r., nakładając na nich obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a polegającego na zwrocie kwoty pożyczki z odsetkami w łącznej wysokości 150.000 zł, z jednoczesnym zabezpieczeniem powstałego zobowiązania w ten sposób, że E. D. zawarła z pokrzywdzonymi w formie aktu notarialnego umowę pożyczki i przeniesienia własności nieruchomości na zabezpieczenie, w treści której nieprawdziwie oświadczyła, że udziela pożyczki w kwocie 145.000 zł, zaś w dniu 2 marca 2011 r. jako pożyczkodawca zawarła z pokrzywdzonymi aneks do uprzednio zawartej umowy pożyczki, w której wskazano, że pożyczka zostanie zwrócona w kwocie 180.000 zł w terminie do dnia 30 kwietnia 2011 r., tj. o czyn z art. 304 w zw. z art. 12 k.k.

Pozwany opóźniał się z adaptacją powierzchni strychu przy ul. K. na lokale mieszkalne. Co do niektórych lokali zawierał umowy przedwstępne z dwoma różnymi osobami. Umowę sprzedaży lokalu oznaczonego nr (...) M Wspólnota zawarła z W. M.

Pismem z dnia 14 marca 2013 r. pozwany poinformował powódkę, że nie ma możliwości wywiązania się z umowy przedwstępnej i w związku z tym prosi o podanie numeru konta bankowego, na które będzie mógł zwrócić jej zapłaconą kwotę sprzedaży. K. A., jako pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do wykonania umowy, a pozwany notarialnym oświadczeniem z dnia 21 marca 2013 r. uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w przedwstępnej umowie sprzedaży, zawartej z powódką, z powodu błędu dotyczącego wysokości ceny sprzedaży lokalu. Z kolei w piśmie z dnia 10 maja 2013 r., skierowanym do powódki, pozwany wyraził żal z powodu niemożności wywiązania się z umowy przedwstępnej i ponownie poprosił o wskazanie numeru konta bankowego, na który możliwe będzie zwrócenie zapłaconej ceny sprzedaży.

W dniu 25 maja 2015 r. przeciwko pozwanemu został sporządzony akt oskarżenia, w którym zarzucono mu, że w dniu 6 lutego 2012 r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził E. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 100.000 zł, przez wprowadzenie jej w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy oraz stanu prawnego nabywanej nieruchomości, w ten sposób, że zawierając z powódką umowę przedwstępną w formie aktu notarialnego sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. K., oznaczonego w projekcie nr (...) zataił przed nią fakt, że co do przedmiotowego lokalu została wcześniej zawarta umowa przedwstępna sprzedaży z inną osobą, w konsekwencji czego nie doszło do podpisania umowy przyrzeczonej oraz zwrotu wpłaconych przez pokrzywdzoną pieniędzy na rzecz pokrzywdzonego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Stanął na stanowisku, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na stwierdzenie, że umowa zawarta przez strony była pozorna, stanowiąc w istocie zabezpieczenie pożyczki udzielonej uprzednio pozwanemu przez K. A.. Nie znalazł również podstaw do przyjęcia, że wbrew treści § 5 aktu notarialnego nie doszło do przekazania pozwanemu kwoty 100.000 zł na poczet ceny kupna lokalu. Wskazał Sąd, że o pozorności umowy nie może świadczyć fakt, że K. A. trudni się udzielaniem lichwiarskich pożyczek i w związku z tym nie zawiera umów w formie

pisemnej, a w celu ukrycia pobierania nadmiernych odsetek nie kwituje odbioru zwracanych kwot lub wystawia pokwitowania na znacznie niższe kwoty niż faktycznie mu przekazywane. Wprawdzie w sprawie dowiedziono, że K. A. udzielał pozwanemu pożyczek, ale zeznający w sprawie świadkowie nie mieli wiedzy odnośnie do pozorności umowy przedwstępnej będącej przedmiotem sporu. O pozorności nie może zdaniem Sądu świadczyć fakt, że pożyczka udzielona V. W. i L. M. wypełnia znamiona przestępstwa, skoro kwestie te odnoszą się do relacji K. A. z osobami trzecimi. Nie przemawia za tym również wskazanie przez strony ceny sprzedaży jedynie na kwotę 100.000 zł, skoro określenie w akcie notarialnym ceny sprzedaży na kwotę inną niż faktycznie uzgodniona przez strony nie stanowi o pozorności umowy. W ocenie Sądu Rejonowego pozorności nie dowodzi również fakt, że powódka nie przejawiała szczególnego zainteresowania wykończeniem lokalu i sprawy te pozostawiła w gestii swojego pełnomocnika K. A. Sąd zwrócił natomiast uwagę na korespondencję przedprocesową, w której pozwany nie powoływał się na pozorność umowy, ani na fakt spłaty pożyczki, ale przyznawał zawarcie przez strony umowy przedwstępnej, otrzymanie określonej kwoty tytułem ceny sprzedaży i niemożność zawarcia umowy przyrzeczonej. W oświadczeniu o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia woli również nie odnosił się do pozorności, a do błędu w określeniu wysokości ceny. Za niewystarczające uznał twierdzenia pozwanego, że zwrócił K. A. tytułem rozliczenia stron kwotę 80.000 zł, skoro okoliczność ta nie została wykazana. Sam fakt, że K. A. nie wystawiał pokwitowań w związku z udzielaniem pożyczek na wysoki procent nie jest w ocenie Sądu Rejonowego wystarczające, by zwolnić pozwanego ze spoczywającego na nim ciężaru dowodu.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r., orzekając na skutek apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok, o tyle tylko, że dotychczasowym jego punktem I i II nadał następujące brzmienie: „utrzymuje w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w S. z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie o sygn. III Nc (...), a w pozostałym zakresie oddalił apelację.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego, korygując jedynie formułę rozstrzygnięcia tego Sądu przez dostosowanie jej do treści art. 496 k.p.c. Miał na względzie, że Sąd Rejonowy

wydając rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu bez odniesienia się do wydanego w tym przedmiocie nakazu zapłaty doprowadził do sytuacji, że w obrocie prawnym funkcjonowałby nieprawomocny nakaz zapłaty stanowiący tytuł zabezpieczenia (art. 492 § 1 k.p.c.), jak i nieprawomocny wyrok zasądzający to samo świadczenie, co jest niedopuszczalne.

Stanął na stanowisku, że przeprowadzenie wnioskowanych przez pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, ponowionych w postępowaniu apelacyjnym dowodów, nie jest konieczne dla rozpoznania istoty sprawy. Zdaniem Sądu dowód z deklaracji podatkowych E. D. i K. A. jest zbędny, brak dochodów lub niskie dochody zgłoszone do opodatkowania nie świadczą bowiem o tym, że powódka nie wręczyła pozwanemu kwoty 100.000 zł. Zwrócił uwagę, że z materiału dowodowego wynika, że powódka wraz z K. A. prowadziła szerokie inwestycje, udzielała kredytów, pożyczek, obracała środkami finansowymi, mogła być więc w posiadaniu nieopodatkowanego dochodu w kwocie 100.000 zł. Nie wykluczył Sąd również tego, że mogły to być oszczędności, chociażby z lat poprzednich, czego nie odzwierciedli deklaracja podatkowa, a powódka wiarygodnie wyjaśniła pochodzenie tej sumy. W konsekwencji przyjął, że przeprowadzenie tego dowodu nie potwierdzi z całą stanowczością wersji prezentowanej przez pozwanego. Nie znalazł Sąd Okręgowy również podstaw do przeprowadzenia dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach spraw karnych, skoro pozwany nie zdołał wykazać, że ma w nich status pokrzywdzonego. Za zbędne uznał także przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, skoro uzgodnienie ceny poniżej wartości rynkowej lokalu nie świadczy o pozorności umowy. Zwrócił uwagę, że pozwany mógł być zainteresowany szybkim zawarciem umowy i uzyskaniem środków pieniężnych, co mogło go skłonić do żądania ceny niższej niż rynkowa. W tym kontekście dostrzegł, że pozwany zawarł uprzednio tożsamą umowę przedwstępną, co mogło wskazywać, że w stosunku do jednego ze swoich kontrahentów zamierzał dopuścić się oszustwa celem uzyskania korzyści majątkowej.

W konsekwencji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie ma podstaw do stwierdzenia pozorności umowy przedwstępnej i przyjęcia, że w istocie służyła ona zabezpieczeniu pożyczki udzielonej pozwanemu przez K. A. Podkreślił,

że ciężar wykazania pozorności umowy spoczywał na pozwanym, który nie przedstawił żadnego obiektywnego dowodu potwierdzającego jego wersję wydarzeń, która choć nie jest wykluczona, nie jest wystarczająca do oparcia na niej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Stwierdził także, że nawet gdyby przyjąć, że umowa została zawarta dla pozoru, a więc dotknięta jest nieważnością, to i tak po stronie pozwanego istnieje obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia, jako nienależnego. Tymczasem pozwany w żaden sposób nie wykazał, by jego oświadczenie zawarte w akcie notarialnym o otrzymaniu kwoty 100.000 zł na poczet ceny sprzedaży było niezgodne z prawdą.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną złożył pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie art. 384 w zw. z art. 496 i w zw. z art. 321 k.p.c. przez orzeczenie na niekorzyść strony wnoszącej apelację, przy braku apelacji drugiej strony, w związku z nieprawidłową treścią orzeczenia Sądu Rejonowego, w sytuacji gdy wydanie takiego orzeczenia nie było możliwe i stanowiło orzeczenie ponad żądanie pozwu oraz art. 381 w zw. z art. 382 w zw. z art. 227 w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. (w skardze omyłkowo powołano się na art. 217 § 1 i 2 k.p.k.) przez nieprzeprowadzenie dowodów zawnioskowanych już przed sądem pierwszej instancji, jak i zawnioskowanych przed Sądem drugiej instancji, które to uchybienie miało wpływ na wynik sprawy, skoro przedmiotem wniosku dowodowego były dowody mające istotne znaczenie dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Formułując te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Powódka w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są uzasadnione.

Zarzut naruszenia art. 384 w zw. z art. 496 i w zw. z art. 321 k.p.c. jest bezzasadny. Forma orzekania co do istoty sprawy w postępowaniu nakazowym

została uregulowana w art. 496 k.p.c., zgodnie z którym orzeczenie w sprawie, w której wcześniej wydano nakaz zapłaty, w każdym wypadku powinno odnosić się do tego nakazu. Mimo rozbieżnej praktyki sądów w kwestii redagowania wyroków ustosunkowujących się do nakazów zapłaty, nie ma wątpliwości, że w przypadku, gdy sąd uznaje roszczenie zasądzone nakazem zapłaty w całości za uzasadnione, to nakaz zapłaty w całości utrzymuje w mocy. Redakcja orzeczenia przyjęta przez Sąd pierwszej instancji była błędna, skoro zamiast utrzymania nakazu zapłaty w mocy Sąd ten raz jeszcze orzekł o żądaniu pozwu, bez jednoczesnego uchylenia nakazu zapłaty, co słusznie zostało zakwestionowane w apelacji (k. 293 verte). W takiej sytuacji procesowej Sąd Okręgowy miał obowiązek nadać rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego prawidłową formę przez jego odniesienie do wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy prawidłowej formuły orzeczenia nie było orzekaniem ponad żądanie pozwu, a sprowadzało się do zsynchronizowania treści nakazu z rozstrzygnięciem uwzględniającym powództwo po rozpoznaniu zarzutów. Również Sąd Rejonowy zasądzając kwotę 70.000 zł nie orzekał ponad żądanie pozwu, lecz rozstrzygnął o żądaniu pozwu zgłoszonym w postępowaniu nakazowym bez użycia właściwej formuły w sentencji rozstrzygnięcia (art. 496 k.p.c.). Nie doszło również w sprawie do braku orzeczenia Sądu Rejonowego o żądaniu pozwu, które wymagałoby złożenia przez powódkę wniosku o uzupełnienie wyroku. W konsekwencji nie miała miejsca sytuacja wywiedzenia przez pozwanego w apelacji, która nie miała swojego przedmiotu w postaci substratu zaskarżenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 r., IV CSK 358/06, nie publ. i orzeczenia przytoczone w jego uzasadnieniu).

Zakaz *reformationis in peius* ma na celu zapobiegnięcie sytuacji, w której skarżący zostanie pozbawiony skutków prawnych wyroku, które przysługiwałyby mu, gdyby wyrok uprawomocnił się w kształcie przed zaskarżeniem lub zostanie obciążony skutkami prawnymi wyroku, które nie dotyczyłyby go w braku zaskarżenia wyroku (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 353/18, nie publ.). Wyrok Sądu Okręgowego tego zakazu nie naruszał, skoro niezaskarżenie przez pozwanego wyroku Sądu pierwszej instancji spowodowałoby uprawomocnienie orzeczenia zasądzającego kwotę 70.000 zł z ustawowymi

odsetkami i jednocześnie pozostawienie w obrocie prawnym nakazu zapłaty stanowiącego tytuł zabezpieczenia (art. 492 § 1 k.p.c.). Gdyby zatem Sąd drugiej instancji oddalił apelację zamiast wydać rozstrzygnięcie reformatoryjne modyfikujące sentencję orzeczenia Sądu pierwszej instancji, to sytuacja procesowa pozwanego kształtowałaby się mniej korzystnie. Ponadto, nie stanowi naruszenia zakazu *reformationis in peius* zastąpienie negatywnego rozstrzygnięcia merytorycznego takim samym negatywnym rozstrzygnięciem merytorycznym, odmiennie ujętym redakcyjnie lub orzeczeniem formalnym (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 r., IV CZ 14/17, OSNC – ZD 2018, nr 3, poz. 41).

Należyte osądzenie sprawy wymaga, aby nie doszło do wydania orzeczenia – na skutek pominięcia przez Sąd istotnych faktów i dowodów – bez uwzględnienia całego dostępnego materiału dowodowego (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008, nr 5, poz. 47 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2013 r., I CSK 275/12, nie publ., z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 304/12, M.P.Pr. 2013, nr 11, str. 589-593, i z dnia 11 stycznia 2013 r., I CSK 275/12, nie publ.). Wymóg ten w rozpoznawanej sprawie nie został zrealizowany. Pominięcie dowodu na podstawie art. 217 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez Sąd drugiej instancji, może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione zgodnie z twierdzeniami strony wnioskującej o przeprowadzenie określonego dowodu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1966 r., II CR 314/66, OSNCP 1967, nr 2, poz. 39, z dnia 3 kwietnia 2001 r., I CKN 373/00, nie publ., z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 543/07, nie publ., i z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 497/13, nie publ.). Odmowa przeprowadzenia dowodu, mimo niewyjaśnienia spornych okoliczności może nastąpić w przypadku, gdy teza dowodowa jest nieistotna dla rozstrzygnięcia lub proponowany środek dowodowy jest nieprzydatny do jej udowodnienia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2007 r., IV CSK 41/07, nie publ.).

Taka sytuacja nie miała w sprawie miejsca, co jest równoznaczne z pozbawieniem skarżącego możliwości udowodnienia jego twierdzeń. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowane jest stanowisko,

zgodnie z którym pozorność czynności prawnej stwierdzonej aktem notarialnym może być udowodniona za pomocą zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i przesłuchania stron, również między uczestnikami tej czynności (por. m.in. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1954 r., I Co 22/54, OSNCK 1955, nr 1, poz. 1 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1966 r., II CR 123/66, OSNC 1967, nr 2, poz. 22).

Wbrew stanowisku Sądu drugiej instancji nie powinno budzić wątpliwości, że ustalenie sytuacji materialnej powódki lub jej pełnomocnika K. A., w związku z zarzutem pozorności umowy oraz przebiegu i wyniku prowadzonych wobec nich postępowań karnych, może mieć znaczenie dla oceny wersji prezentowanych przez strony, a tym samym ostatecznego wyniku sprawy. Również dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości zgłoszony na okoliczność wartości rynkowej lokalu objętego umową przedwstępną ma istotne znaczenie, skoro może unaoczniać nieadekwatność ustalonej przez strony ceny kupna lokalu do jego rzeczywistej wartości. Może to wspierać stanowisko skarżącego, że umowa zabezpieczała pożyczkę wraz z odsetkami i wyjaśniać oderwanie uzgodnionej ceny od wartości lokalu, „przekazanie” całej ceny kupna (zamiast zadatku) na etapie umowy przedwstępnej oraz brak zainteresowania powódki losiem inwestycji i postępowaniem prac budowlanych.

Przed przeprowadzeniem tych dowodów nie powinno czynić się hipotetycznych założeń, jak to uczynił Sąd w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, co do ich wagi - zwłaszcza, że wobec obu stron toczą się postępowania karne, które mogą ułatwić Sądowi ocenę mechanizmu ich działania, w tym zasad udzielania pożyczek przez K. A. i roli w tym procederze powódki. Tymczasem Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń nawet w przedmiocie sposobu zakończenia tych postępowań, koncentrując się jedynie na postawionych zarzutach. Istotne jest zwłaszcza postępowanie karne prowadzone przeciwko pozwanemu, które może mieć znaczenie dla oceny pozorności umowy przedwstępnej, istoty przepływów pieniężnych, które miały miejsce w jej ramach oraz podmiotu uprawnionego do żądania zwrotu nienależnego świadczenia, o ile doszło do jego przekazania. Sąd Okręgowy, stając na stanowisku, że nawet w przypadku

pozorności umowy pozwany jest zobligowany do zwrotu świadczenia nie dostrzegł, że według jego twierdzeń udzielone mu pożyczki, które miała zabezpieczać umowa przedwstępna nie pochodziły od powódki, tylko od nie będącego stroną procesu K. A., a zabezpieczona kwota miała zawierać w sobie odsetki znacząco przekraczające maksymalne (art. 359 § 2¹ k.c.). W tym kontekście istotne jest poczynione przez Sąd ustalenie, że K. A. trudnił się udzielaniem pożyczek na procent znacząco przekraczający odsetki maksymalne, z których korzystał także pozwany, a pożyczone mu kwoty sięgały kilkuset tysięcy złotych. Nie sposób również nie dostrzec, że powódka żądała zwrotu ceny kupna lokalu, a nie zwrotu pożyczki, ustalenie zatem rzeczywistej *causae* przekazania tej kwoty ma pierwszoplanowe znaczenie dla rozstrzygnięcia zgłaszanego przez pozwanego zarzutu pozorności umowy (art. 83 k.c.).

Reasumując, Sąd Okręgowy nie wywiązał się z obowiązków nałożonych na Sąd odwoławczy w art. 382 k.p.c., gdyż przy orzekaniu nie uwzględnił w pełni zebranego materiału dowodowego i zaniechał poczynienia ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia. Pomiął bowiem oferowany przez skarżącego materiał dowodowy zgłoszony już w zarzutach od nakazu zapłaty, który mógł mieć wpływ na ostateczny wynik sprawy i nie poczynił ustaleń faktycznych, które pozwalałyby na stosowanie prawa materialnego. W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji nie może pominąć środka dowodowego bezzasadnie pominiętego przez sąd pierwszej instancji w sytuacji, gdy strona zgłosiła stosowny zarzut w apelacji, a wnioskowane dowody – tak jak w rozpoznawanym przypadku - miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, nie publ., z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 211/13, nie publ., i z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 497/13, M. Pr. Bank. 2015, nr 11, str. 36-40).

Można wyciągać negatywne konsekwencje wobec podmiotu, który nie sprostął ciężarowi dowodzenia (art. 6 k.c.), ale nie w sytuacji, gdy jednocześnie – jak w sprawie, w której wywiedziono skargę - sąd pomija dowody zmierzające do udowodnienia faktów mających przemawiać za oddaleniem powództwa. Przytoczone uchybienie przesądza o wadliwości stanowiska Sądu Okręgowego i uzasadnia podstawę skargi kasacyjnej z art. 217, 227 oraz 382 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. (omyłkowo przytoczony w zarzucie skargi, jako art. 381 k.c.) nie podlegał uwzględnieniu, po wydaniu przez Sąd drugiej instancji postanowienia dowodowego skarżący nie zgłosił bowiem zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c.

Z przytoczonych względów wobec zasadności części podstaw kasacyjnych na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

aj